

# MOJA PARAFIA

Nr: 717

14/12/2008

## III NIEDZIELA ADWENTU

Ewangelia : J 1, 6-8. 19-28



**P**ojawił się człowiek posłany przez Boga – Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz posłanym, aby zaświadczyć o światłości.



*Być świadkiem światła to żądanie,  
które ujmuje wiele ciężaru.  
Nie muszę sam być światłem,  
bo przecież nim w ogóle nie mogę być.  
Od Jana Chrzciciela mogę się jednak  
uczyć poważnie traktować siebie  
jako świadka,  
i to mimo świadomości,  
jakże małym jestem  
wobec Chrystusa.*



**Roraty**  
dla młodzieży i dorosłych  
codziennie o godz. 6.00  
dla dzieci  
od poniedziałku do piątku  
o godz. 16.30

## Oczekiwanie na śniezystobiałą zimę

Grudzień przyczłapał w białym kozuchu  
Musiał iść pieszo, biedaczek  
Śniegu nie było sań nie mógł użyć;  
A nad nim zawisło ciężkie, sine niebo  
I bure chmury (jeszcze jesienne)  
Zaniosły się srebrnym, perlстым płaczem.  
Pomyślał grudzień :  
Zawsze tak będzie ?  
Więc los mój to los tułaczy?  
Ziemia brązowa, jak mokra gąbka  
A Grudzień naciągnął długie, ciężkie  
buty myśląc:  
„Na Ziemi pewnie już mroźno i śnieg  
srebrzystobiałą  
roztoczył swe baśniowe czary  
Przynajmniej więc nie zmarznę tam”  
( A tu taki kram! )  
Śniegu ni śladu, białe śnieżynki  
czekają hen, gdzieś nad chmurami  
I ćwiczą z niecierpliwością  
ośniewając białą taniec  
Wtem - nagle chmury się rozsypały  
Co straż pełniły na górze  
I wypuściły ze swych czeluści mnóstwo  
Śnieżynek nieskalanie białych,  
które po dłuższym odpoczynku  
energii miały moc !  
Świat jakby szybciej zawirował  
A była właśnie gwieździsta noc...  
Na tle granatu uroczystego Nieba  
Tańczyły cudne gwiazdki śnieżyste  
A każda inna, prześliczna była.  
Grudzień - Zima - tak właśnie trzeba!  
Bóg stworzył cztery pory roku  
A każda piękną jest tak  
Jak cały Boży świat  
No cóż , słów by wyrazić jego piękno  
Po ludzku po prostu brak  
Dzięki Ci Boże, za cuda tego świata!

Katarzyna Wilczyńska

**„Kto dla mego imienia opuści dom, braci lub siostry, ojca lub matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma”**

(Mt 19, 29)

Wiara uczy nas, że powołanie do kapłaństwa jest wyborem Boga, które potwierdziła wiara Kościoła. Nikt nie staje się kapłanem z własnej inicjatywy. Można obrać dobrowolnie jakikolwiek zawód, ale nie można obrać kapłaństwa. Trzeba bowiem być powołanym i w szczególny sposób upoważnionym. Pochodzi bowiem ono z dobrowolnego wyboru Chrystusa, jako znak Jego szczególnej miłości ku nam.

Jak 2000 lat temu, Chrystus potrzebował uczniów, którzy podjęli trud głoszenia Ewangelii, tak i dzisiaj Pan Żniwa potrzebuje rąk do pracy i gorących serc wielu ludzi, którzy z odwagą zanieśliby Dobrą Nowinę, wszędzie tam, gdzie na nią czeka potrzebujący człowiek. Uczeń Chrystusa często napotyka mur obojętności, lekceważenia, a nawet wrogości. Może przyjść pokusa jak na proroka Jeremiasza: „Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem.” Bóg jednak odpowie natychmiast: „Nie mów: jestem młodzieńcem, gdyż pójdziesz do kogokolwiek cię pošlę” (Jr 1, 6-7). Jeśli Bóg kogoś powołuje, nie pozostawia go samego. Pan jest zawsze z nim. Będzie mu nieustannie towarzyszył tak, jak obiecał swym Uczniom: „Oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20).

Jezus powołując pierwszych kapłanów oświadczył: „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem” (J 15, 16). Na wybór ten nie wpłynęli ludzie: rodzina, przyjaciele, moi tego świata, swymi prośbami, poparciem, naleganiem. Nie skłoniły też Zbawiciela do wyboru apostołów zalety i zdolności naturalne kandydatów, lecz szczególna miłość Boga. Nie dlatego również ich powołał, że nadawali się do tego bardziej niż inni. Przecież byli to prości i nieuczeni rybacy galilejscy, mało otwarci na sprawy nadprzyrodzone. Sam Jezus zarzucił to apostołom: „To i wy jeszcze nie pojętni jesteście?” (Mt 15, 16). Powodem wybrania nie była ich wierność ani przeszła, ani przyszła po przyjęciu kapłaństwa. Św. Paweł sam nazywał się najmniejszym spośród apostołów, niegodnym nosić to imię, ponieważ był prześladowcą, bluźniercą, oszczercą. Piotr – renegat- opłakiwał swoje zaparcie Pana. Inni zaś apostołowie swe tchórzostwo. Mimo to Zbawiciel powołał ich do kapłaństwa, tak jak nieustannie powołuje we współczesnym świecie.

Oto wzruszające słowa, jakie Jan Paweł II włożył w usta Chrystusa: „Potrzebuję twoich rąk, by móc dalej błogosławić. Potrzebuję twoich ust, by nie przestać mówić. Potrzebuję twojego ciała, aby nie przestać cierpieć. Potrzebuję twojego serca, aby móc ciągle kochać. Potrzebuję ciebie, aby zbawiać.” Kapłaństwo nie jest ani odłączeniem, ani ucieczką od ludzi, kapłan bowiem „z ludu jest wzięty i dla ludu ustanowiony”. Ma więc ramę przy ramieniu budować lepszy, doskonalszy, bardziej ludzki świat dla drugich i z drugimi.

Miejscem, w którym poprzez studium, zwłaszcza teologii, przyszły kapłan wnika głęboko w Słowo Boże, wzrasta w życiu duchowym i przygotowuje się do wypełnienia posługi pasterskiej jest seminarium. Nazwa pochodzi od łacińskiego słowa „semen” – ziarno. Seminarium jest więc „Domem Ziarna”. To tutaj jakby „pod kloszem”, zdala od świata i w szczególnym klimacie ducha, rozgrywa się najpiękniejszy etap drogi ku kapłaństwu. Chyba każdy z kapłanów, często wraca wspomnieniami do tego domu i do tych ludzi, najpiękniejsze kapłańskie ideały, często pierwsze, najgłębsze spotkania i doświadczenia Bożej obecności dokonywały się w seminaryjnej kaplicy. To tu Bóg prowadzi alumnów przez chwile niesamowitej pewności drogi i doświadcza zarazem mnóstwem pytań i wątpliwości czy uda się spełnić wszystko, co Bóg chce oraz czy dane Chrystusowi „tak” spełnię jak należy? W Domu Ziarna Bóg daje wzrost wiary i miłości, szlifuje motywację i oczyszcza pragnienia, uczy prawdy o Bogu, Kościele i Kapłaństwie. Ten dom jest konieczny jak inkubator w życiu nowo narodzonego dziecka, które zanim wyjdzie na świat musi wzmocnić siły i nauczyć się żyć w nowym świecie. Jedno jest pewne – kapłańskie życie jest rozwojem tych zdolności i tych zaczynów, które Bóg we współpracy z ludźmi ukształtował w czasie seminaryjnej formacji.

Kim właściwie jest kleryk, alumn, lub jak inni wolą seminarzystą?

To stanowczo zbyt mało powiedzieć, że to student teologii, lub młody mężczyzna uczący się na księdza. Ani z niego zwykły student, ani też ktoś, kto uczy się tylko księzowskiego fachu. Chyba najpiękniejszym określeniem kleryka, jakie można spotkać, to określenie go „kapłanem pragnienia”. Ile w tym młodym chłopaku jest marzeń o kapłaństwie? Ile to razy buntuje się nawet, że jeszcze tyle lat do święceń, że to tak długo trwa, a on już chciałby ludziom nieść Chrystusa, a on tak bardzo silnie pragnie przeżyć spełnienie swego powołania. Przecież odkrył w sobie powołanie do bycia kapłanem, a nie powołanie do bycia klerykiem. To „kapłaństwo pragnienia” jest szlifowaniem i oczyszczaniem własnych wyobrażeń o kapłaństwie i nadawanie mu takie przezroczyści, by coraz bardziej było kapłaństwem Chrystusa.

Czym jest zatem kapłaństwo...?

...KAPŁAŃSTWO JEST ŻYCIEM!!!

Przyjęcie stroju duchownego było dla mnie bardzo istotnym wydarzeniem w moim życiu. Poprzez przywdzianie sutanny zmienił się zarówno mój wygląd zewnętrzny jak i wewnętrzny. Pragnę, aby ten strój duchowny, który przywdziałem był odwzorowaniem i umocnieniem Chrystusa, do którego jeszcze bardziej przygląnąłem i z którym żyję w jeszcze większej zażyłości. „Dla mnie bowiem żyć to Chrystus, a umrzeć to zysk”. – Karol Kwiatkowski

Dzień przyjęcia sutanny był dla mnie najszczęśliwszym dniem w życiu! Głęboko wierzę, że stanie się on dla mnie jednym z największych świąt całego mojego życia, by nosząc sutannę każdego dnia coraz bardziej stawał się podobny do Chrystusa, abym to „już nie ja żył, ale żył we mnie Chrystus”-

al. Marcin Zieliński

## Przedświąteczne zamyślenia

25 i 26 grudnia. Dla niektórych dwa najpiękniejsze dni w roku. Z niecierpliwością czekamy na ten czas, czas pełen ciepła, radości; czas zakończenia wszelkich waśni, sporów; czas pysznych wypieków mamy, babci; czas prezentów, kolędowania... Przez cały grudzień przygotowujemy się do niego robiąc zakupy, sprzątając mieszkanie, ubierając choinkę. Przez cały ten świąteczny zgiełk zapominamy o istocie tych dni. Przecież najważniejsze jest to, że właśnie wtedy na świat przychodzi nasz Zbawiciel. Zszedł na ziemię, by pokazać ludziom jak bardzo ich kocha. Król wszechświata wdział szaty żebraka. A my? Wręcz przeciwnie, zakładamy nasze najlepsze ubrania, najbogatszą biżuterię. Siedząc z rodziną przy suto zastawionym stole czekamy na drogie prezenty. To nie tak powinny wyglądać te dni. Nie możemy przedkładać dóbr doczesnych nad cuda. To, że Bóg stał się jednym z nas miało nam uświadomić, że nie liczą się dla niego brylanty i złoto, lecz dobre, czyste serce. W ten czas powinniśmy spróbować zastanowić się nad zagadką tak wielkiej miłości. Bo święta, to nie tylko czas prezentów i kolędowania, ale także, a właściwie przede wszystkim, czas cudów i miłości Boga.

*Paulina Janik*

## ADWENT – Czas oczekiwania

Każdy człowiek na coś czeka. Czekanie związane jest zawsze z nadzieją. A nadzieja przemienia się w pewność opartą na samej wierności Boga, który nigdy nie zawodzi. Ale od człowieka domaga się wytrwałości w oczekiwaniu.

Adwent przypomina nam o oczekiwaniu na wypełnienie się obietnic religijnych. Już w Starym Testamencie Bóg wpisał w serce człowieka oczekiwanie na przyjście Zbawiciela, narodzonego z Niewiasty. Przyjście Chrystusa na świat nie spełniło nadziei wszystkich oczekujących. Niektórzy Go nie zauważyli, inni zlekceważyli, ponieważ urodził się nie w pałacu, ale stajni, mieszkał na prowincji.

Okres Adwentu to nie tylko oczekiwanie na przyjście Pana. To również przygotowywanie się na to wielkie wydarzenie przez rekolekcje, spowiedź św. i uczestnictwo w Roratach. Adwent jest zaproszeniem do czuwania, uwagi i nawrócenia. Jest radosnym czasem wyczekiwaniem na coroczną pamiątkę narodzenia Bożej Dzieciny w noc wigilijną. Jest też oczekiwaniem na Zbawiciela, który ma przyjść w majestacie chwały, aby ostatecznie osądzić nasze czyny. W okresie Adwentu oczekujemy na Jezusa w naszych duszach i sercach, który przychodzi w łasce uzdrowienia dokonującej się w konfesjonale. Kościół wzywa nas, abyśmy teraz, w Adwencie, przed Bożym Narodzeniem pomyśleli o prostowaniu dróg naszego życia. Abyśmy wypowiedzieli walkę temu, co nam utrudnia lub wręcz uniemożliwia przyjście Pana z Jego łaską. Walkę grzechowi, nałogom, wadom, złym przyzwyczajeniom, a przede wszystkim brakowi miłości.

Wiara jest wielką wartością, o którą stale trzeba się troszczyć. Miłość jest wielkim dobrem, bogactwem człowieka, o które trzeba się starać, walcząc z sobą, światem i szatanem. Niech Adwent i Boże Narodzenie dobrze przeżyte pozwolą nam strzec tych wartości i je powiększać.

*Monika Grzesiak*

## Adwentowy czas

Adwentowy czas dla nas wszystkich żyjących.

Czas Maryi, która oczekiwała na przyjście Syna Bożego – to czas na Adwent.

Jezus Chrystus przyszedł na świat.

Wiele tysięcy lat wyglądany przez ludzkość.

Świat żył w ciemnościach – grzeszny i lękał się życia.

Ciemności duchowe ogarnęły ludzi.

Pokolenia ludzkie czekały na Zbawiciela, że przyjdzie na świat, uzdrowi dusze ludzkie.

Wybawi z otchłani grzechów, przywróci wiarę w Boga i Jego Bożą moc.

O Nim mówili prorocy.

Będzie Panem nad światem ludzkim.

Poprzez swoją mękę da nam zbawienie – niebo.

Lud zbliży się do Boga.

Radość obejmie cały Boży świat.

Przez swoje narodzenie – Jezu Chryste dasz po rozstaniu światło wiekuiste.

Popłynie kolęda „Wśród nocnej ciszy” – Bóg się nam rodzi.

Radość na ziemi i w niebie.

Niech rozbrzmiewa na cały Boży świat.

*Stefan Suwała*

# INFORMACJE **i**

1. Dzisiaj przeżywamy już Trzecią Niedzielę Adwentu, zwaną „Gaudete” – czyli niedzielę radości z tego, że nasz Pan jest już blisko, świadczy o tym różowy kolor szat liturgicznych. Jeszcze tylko 10 dni do Świąt Bożego Narodzenia warto zastanowić się jak w wymiarze ducha przeżywać ten czas, czy przynajmniej raz uczestniczyłem we Mszy Świętej Roratniej.
2. Składamy podziękowanie za złożone w ubiegłą niedzielę indywidualne ofiary na budowę naszego kościoła w Mazowszanych. Bóg zapłać!
3. Dzisiaj o godz. 16<sup>00</sup> Msza Święta dla dzieci przygotowujących się do przyjęcia Pierwszej Komunii Świętej i ich rodziców.
4. Dzisiaj o godz. 17<sup>00</sup> nabożeństwo adwentowe.
5. Również dzisiaj godz. 18<sup>00</sup> Msza Święta w intencji pielgrzymów oraz o rychłą beatyfikację i kanonizację Sługi Bożego Ojca Świętego Jana Pawła II.
6. Młodzież Oazowa serdecznie zaprasza wszystkich, po każdej Mszy św., do parafialnej kawiarenki na niedzielną kawę i domowe ciasto.
7. Roraty dla młodzieży i dorosłych, codziennie o godz. 6<sup>00</sup>; dla dzieci od poniedziałku do piątku o godz. 16<sup>30</sup>.
8. Jutro, 15 grudnia, po Mszy Świętej o godz. 18<sup>00</sup> odbędzie się kolejne spotkanie Synodalnego Zespołu Parafialnego.
9. We wtorek, 16 grudnia, podczas Mszy Świętej Roratniej rozpoczniemy Nowennę do Dzieciątka Jezus.
10. Również we wtorek, 16 grudnia, młodzież oazowa zaprasza wszystkich, którzy by chcieli się dowiedzieć o Krucjacie Wyzwolenia Człowieka. Spotkanie odbędzie się w salce oazowej po Mszy Świętej o godz. 18<sup>00</sup>.
11. Pouczenia przed chrztaami dla rodziców i chrzestnych:
  - z 25 grudnia, godz. 11<sup>30</sup> – we czwartek 18 grudnia
  - z 25 grudnia, godz. 13<sup>00</sup> – w piątek 19 grudnia
  - z 26 i 28 grudnia, godz. – w poniedziałek 22 grudniaWszystkie pouczenia będą w kancelarii parafialnej o godz. 18<sup>40</sup>.
12. Zgodnie z wcześniejszym ogłoszeniem w sobotę, 20 grudnia, odwiedzimy chorych. W związku z tym prosimy o zgłaszanie chorych w zakrystii lub kancelarii parafialnej.
13. W piątek 19 grudnia i w sobotę 20 grudnia spowiedź od godz. 17<sup>00</sup>.
14. W przyszłą niedzielę, 21 grudnia, o godz. 16<sup>00</sup> Msza Święta dla młodzieży przygotowującej się do Sakramentu Bierzmowania i ich rodziców.

OCHRZCZONY ZOSTAŁ

**DNIA 6 GRUDNIA**

Filip Chmielewski

*Dzieckiem Bożym jestem ja...*

ODESZLI DO PANA

Jan Majewski (l. 86) -  
6 grudnia 2008r.

Anna Peryt (l. 59) -  
08 grudnia 2008r.

*Wieczny odpoczynek  
racz im dać Panie...*



Młodzież Oazowa  
od dzisiaj, po każdej Mszy Świętej,  
rozprowadza sianko  
na stół wigilijny,  
za symboliczną ofiarę.

## KANCELARIA PARAFIALNA

czynna:

od poniedziałku  
do piątku:

8.00 – 10.00

16.00 – 18.00

w sobotę:

8.00 - 10.00

**Adres Redakcji:** Radom, ul. Młodzianowska 124, tel.: (0-48) 366-81-03; e – mail: [mojaparafia@gmail.com](mailto:mojaparafia@gmail.com); [www.mojaparafia.za.pl](http://www.mojaparafia.za.pl)

**Administratorzy strony [www.mojaparafia.za.pl](http://www.mojaparafia.za.pl)** : Bartłomiej Paduch i Piotr Dyjo

**Opiekun duchowy:** Ks. Robert Kaim SAC ; **Redaktor Naczelny:** Monika Grzesiak; **Skład numeru:** Agnieszka Dobrowolska

**W skład redakcji wchodzi:** Katarzyna Wilczyńska, Piotr Dyjo, Agnieszka Kołodziejska, Paweł Grzesiak, Katarzyna Langowska, Szczepan Zięba, Marcin Boryczka, Agnieszka Dobrowolska, Bernard Pająk, Stefan Suwała, Paulina Janik, Renata Ochalska, Jacek Dobosz